

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSR Jacek Kulesza
-----------------	-------------------

Protokolant: Weronika Załęska

Przy udziale Prokuratora Anety Zalewskiej

po rozpoznaniu w dniach 7 marca 2017 r., 17 maja 2017 r., 19 października 2017 r., 6 lutego 2018 r. na rozprawie sprawy **S. B.**, ur. dnia (...) w W., syna A. i G. z domu Ś.

oskarżonego o to, że:

w dniu 26 września 2015 roku w K., województwa (...), pow. (...) prowadził samochód marki D. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym po drodze publicznej tj. ul. (...) będąc w stanie nietrzeźwości, gdzie badania urządzeniem kontrolno-pomiarowym typu A. I. wykazały: I badanie -0,58 mg/l, II badanie -0,59 mg/l, zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, będąc uprzednio skazanym za czyn zabroniony z 178a § 1 k.k. nie stosując się jednocześnie do zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres trzech lat orzecznym przez Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 21 maja 2015 r. sygn. akt IIK 182/15

tj. o czyn z art. 178a § 4 k.k.

orzeka

- oskarżonego S. B. uznaje za winnego tego, że w dniu 26 września 2015 roku w K., województwa (...), pow. (...) prowadził samochód marki D. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym po drodze publicznej tj. ul. (...) będąc w stanie nietrzeźwości, gdzie badania urządzeniem kontrolno-pomiarowym typu A. I. wykazały: I badanie -0,58 mg/l, II badanie -0,59 mg/l, zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 21 maja 2015 r. sygn. akt IIK 182/15 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, tj. za czyn zabroniony z 178a § 1 k.k. nie stosując się jednocześnie do zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres trzech lat orzeczonego ww. wyrokiem, tj. popełnienia przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. za to na ww. podstawie skazuje go na karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzeka wobec oskarżonego dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych;
- na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 14.000 (czternaście tysięcy) złotych;
- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata C. K. kwotę 929,88 złotych tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu, uwzględniającą podatek od towarów i usług;

5. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 zł tytułem opłaty oraz kwotę 1229,88 zł tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 956/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy i ujawnionego w toku rozprawy głównej sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 września 2015 r. funkcjonariusze policji A. M. oraz S. P. pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym w miejscowości K. w województwie (...). W wyniku uzyskanych informacji około godz. 20:45, że w K. kierowca pojazdu D. może jechać w stanie nietrzeźwości policjanci zauważyli na ul. (...) pojazd D. (...) o nr rej (...), który postanowili zatrzymać. Kierowca S. B. zatrzymał się przy myjni samochodowej przy bocznej ulicy (...). W trakcie kontroli S. B. nie miał przy sobie dokumentów oraz była wyczuwalna od niego wyraźna woń alkoholu, dlatego został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikami: w I próbie przeprowadzonej o godz. 20:55 - 0,58 mg/l oraz w II próbie przeprowadzonej o godzinie 21:18 - 0,59 mg/l.

S. B. był wielokrotnie karany. W dniu 21 maja 2015 r. został skazany przez Sąd Rejonowy w W. w sprawie o sygn. akt II K 182/15 za popełnienie czynu z art. 178a § 1 k.k. na karę siedmiu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący trzy lata oraz karę 100 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda stawka. Wobec oskarżonego orzeczono także środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres trzech lat oraz zaliczono mu na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 3 marca 2015 r. do dnia 21 maja 2015 r. Wyrok uprawomocnił się w dniu 29 maja 2015 r.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień S. B. w części uznanej za wiarygodne (k. 38v.-40), zeznań świadka S. P. (k. 10v., 40-41v.), zeznań świadka A. M. (k. 52v.-53), zeznań świadka P. M. (k. 53v.-54), protokołu użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu (k.2), świadectwa wzorcowania (k. 3-4), kserokopii mandatu (k. 20), informacji o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 21), informacji Starostwa Powiatowego w W. (k. 72), wyroków (k. 23, 49, 51), kart karnych (k. 24-25, 47, 76-77, 83), opinii (k. 37), kserokopii notatników służbowych (k. 59-71).

S. B. w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, zgodził się „na dobrowolne poddanie się karze” w wymiarze: 1 miesiąca pozbawienia wolności oraz 5 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 24 godzin w stosunku miesięcznym, świadczenia na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 10 000 zł oraz dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Jednocześnie odmówił składania wyjaśnień (k. 16).

W toku postępowania jurysdykcyjnego oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz wyjaśnił, że nie kierował pojazdem marki D. (...) o nr rej (...), a jedynie siedział na miejscu kierowcy. Wskazał, że ww. samochód należał do jego kolegi K., z którym czasem spotykali się na myjni przy ul. (...) w K.. Podniósł także, że krytycznego dnia zobaczył, iż w (...) stojącym na poboczu myjni, na miejscu pasażera siedział ww. kolega, który czekał aż jego dziewczyna skończy pracę w sklepie obok. Oskarżony wyjaśnił, że wsiadł do pojazdu na miejsce kierowcy i razem z kolegą pili alkohol. Podniósł, że w samochodzie siedzieli ok. 2 godziny i w tym czasie wypił ok. 3-4 piwa, natomiast kolega ok. 2 piwa, przy czym samochód cały czas stał w miejscu. Oskarżony wyjaśnił również, że przyznał się do winy podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego, ponieważ komendant powiedział mu, że jeśli przyzna się do winy, to porozmawia z prokuratorem, aby nie musiał odbywać kary pozbawienia wolności. Przyznał, że zgodził się na karę 1 miesiąca pozbawienia wolności oraz 5 miesięcy ograniczenia wolności, ponieważ „zawsze to lepiej niż 6 miesięcy pozbawienia wolności”. Ponadto oskarżony wskazał, że zgodził się na zaproponowaną przez prokuratora

karę, ponieważ kiedy zabrano go na komisariat, to nikogo nie obchodziło, że „nie jechał”. Ponadto wyjaśnił, że kiedy spytał kolegę, z którym miał tylko siedzieć w samochodzie, czy będzie zeznawał w niniejszej sprawie, ten odmówił (38v.-40).

Sąd zważył, co następuje.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w zakresie w jakim nie kwestionował aby spożywał przedmiotowego dnia alkohol, gdyż znajduje to potwierdzenie w protokole badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Wskazać też należy, iż oskarżony został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z uwagi na kierowaniem pojazdem w stanie nietrzeźwości. W protokole badania (k. 2) wskazał jaką ilość alkoholu wypił i również nie wskazał/zaznaczył żadnych uwag w tym zakresie. Wyjaśnienia oskarżonego w pozostałym zakresie, w ocenie sądu nie zasługują na wiarygodność, albowiem stanowią one jedynie linię obrony przyjętą na potrzeby niniejszego postępowania.

Przede wszystkim sąd nie dał wiary oskarżonemu, że nie kierował pojazdem marki D. (...) o nr rej (...), a jedynie usiadł w zaparkowanym pojeździe na miejscu kierowcy. Oskarżony przede wszystkim będąc przesłuchiwany w charakterze podejrzanego (trzeciego dnia ! po zatrzymaniu go przez policje) przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu oraz zgodził się na „dobrowolne poddanie się karze” ustalonej z prokuratorem. Niewątpliwie doświadczenie życiowe nakazuje przyjąć, iż osoba, która jest przekonana o swojej niewinności od samego początku stara się jej za wszelką cenę dowieść składając wyjaśnienia a na pewno nie przyznaje się do czynu którego nie popełniła. W takiej sytuacji trudno wyobrazić sobie aby zgodziła się też na zaproponowany wymiar kary, w szczególności, gdy nie jest to kara łagodna ale kara 1 miesiąca pozbawienia wolności oraz 5 miesięcy ograniczenia wolności, a także świadczenie pieniężne w wysokości 10 000 zł i dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, tym bardziej, iż oskarżony nie był przesłuchiwany zaraz po zatrzymaniu przez policje. Zatem oskarżony miał czas na przemyślenie swojej sytuacji. Ponadto pomimo oczywiście braku konieczności procesowej dowodzenia swojej niewinności w ocenie sądu oskarżony powinien dążyć do dowiedzenia swojego stanowiska na wszelkie możliwe sposoby, w tym również przy pomocy nagrania z monitoringu znajdującego się na myjni samochodowej, przy której został zatrzymany. Oskarżony natomiast na etapie postępowania przygotowawczego nie poczynił żadnych kroków w tym kierunku. Mieszkając w pobliżu tej myjni musiał wiedzieć, o istniejącym tam monitoringu, o czym wskazywał S. P. (k. 10v.) oraz K. Z. (k. 87). Fakt zatem, iż jego kolega swymi zeznaniami wtedy nie chciał mu pomóc najlepszym i najbardziej wiarygodnym dowodem jego niewinności byłoby nagranie z monitoringu z myjni gdzie się zatrzymał.

Wyjaśnienia oskarżonego, że jedynie siedział w zaparkowanym pojeździe stoją w sprzeczności również z zeznaniami złożonymi przez świadków S. P. i A. M., tj. funkcjonariuszy Policji którzy dokonali zatrzymania oskarżonego. S. P. zeznał, że w momencie kiedy razem z A. M. zauważyli samochód oskarżonego, to jechał ul. (...) w K., a następnie skręcił i zatrzymał się na poboczu przy myjni. Z kolei A. M. zeznał, że po otrzymaniu informacji od dzielnicowego o tym, że przedmiotowym samochodem może poruszać się nietrzeźwy kierowca, zauważyli ww. samochód przy rondzie w K.. Dlatego jechali za nim do czasu aż oskarżony zatrzymał auto przy myjni samochodowej. Zatem funkcjonariusze policji zeznali, że widzieli jak oskarżony faktycznie kierował pojazdem marki D. (...) o nr rej (...). Następnie policjanci dokonali pomiarów dotyczących stanu nietrzeźwości oskarżonego. Świadczenie przed sądem wprawdzie wskazali, że nie pamiętali pewnych szczegółów interwencji z udziałem oskarżonego S. B., jednakże znajduje to pełne zrozumienie sądu, gdyż jako funkcjonariusze policji nie są w stanie zapamiętać wszystkich podejmowanych interwencji w czasie pełnionych służb. Jednocześnie konsekwentnie podnosili, że zatrzymali nie dlatego, iż samochód stał przy myjni, lecz dlatego, iż wcześniej jechał po drodze publicznej. W tym miejscu warto zacytować zeznania S. P.: „Absolutnie nie mogło być takiej sytuacji, że zatrzymywaliśmy pana B. choć on nie kierował tym pojazdem, tylko siedział w pojeździe” (k. 40v).

Na wiarę nie zasługują również wyjaśnienia oskarżonego, że w zaparkowanym przy myjni samochodzie siedział razem z K. Z., który czekał aż jego dziewczyna P. M. skończy pracę, gdyż są sprzeczne z jej zeznaniami. P. M. nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy, jednakże potwierdziła, że S. B. zadzwonił do niej i poprosił ją o odebranie samochodu marki D. (...) po tym jak został zatrzymany przez

funkcjonariuszy Policji. Świadek wskazała również okoliczności odebrania ww. pojazdu. Z jej zeznań wynika, że faktycznie była pracownikiem sklepu mieszczącym się w okolicy przedmiotowej myjni, jednakże w momencie zatrzymania S. B., w dniu 26 września 2015 r., nie pracowała. Przyznała także, że dawniej była w związku z K. Z., jednakże wskazała, iż przestali się spotykać odkąd zaczęła pracę w sklepie. Zeznała, że K. Z. nigdy po nią nie przyjeżdżał oraz jej nie odwoził. Zatem nie było tak jak wskazywał oskarżony, iż czekał z kolegą w samochodzie na wyjście P. M. ze sklepu. Na wiarygodność zeznań P. M. wskazuje okoliczność, że są one obiektywne. Pomimo, iż ww. świadek znała się z oskarżonym, to wskazywała jedynie na znane jej fakty, stroniąc od własnych ocen i opinii. W przekonaniu sądu nie dążyła do obciążania oskarżonego poprzez podnoszenie okoliczności niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, ani też nie podawała niezgodnych z prawdą okoliczności korzystnych dla oskarżonego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków S. P. i A. M., którzy jako funkcjonariusze policji zatrzymali oskarżonego krytycznego dnia. W ocenie sądu zeznania ww. świadków zasługują na obdarzenie ich wiarygodnością w całości. Przede wszystkim wskazać należy, że są one ze sobą zbieżne i znajdują potwierdzenie w dokumentach pozostających w aktach sprawy w postaci protokołu zatrzymania oskarżonego oraz protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym. W tej sytuacji z zeznań tychże świadków wynika wyraźnie, iż S. B. kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Sąd odmówił przydania waloru wiarygodności zeznaniom świadka K. Z. w części sprzecznej z ustalonym stanem faktycznym. Zeznania te są niewiarygodne i nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka, w których podnosił, że czekał w zaparkowanym przy myjni samochodzie na P. M. i wtedy miał przyjść do niego S. B.. W ocenie sądu powyższe zeznania są sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami świadków S. P., A. M. oraz P. M.. Przede wszystkim świadkowie S. P. oraz A. M. widzieli poruszający się po drodze publicznej pojazd, którym kierował oskarżony. Natomiast świadek P. M. zeznała, że w momencie przedmiotowego zdarzenia nie była w pracy. Wskazała także, że nie była wówczas w związku z K. Z. oraz że - wbrew jego twierdzeniom - nigdy po nią nie przyjeżdżał samochodem. Zeznania świadka K. Z. są również niezgodne z wyjaśnieniami samego oskarżonego, który podnosił, że w samochodzie siedzieli ok. 2 godziny i w tym czasie wypił ok. 3-4 piwa, natomiast K. Z. ok. 2 piwa. Natomiast według zeznań świadka oskarżony miał przy sobie piwo i „wziął po setce”, które zaczęli pić, a następnie już po ok. 10 minutach od przyjścia oskarżonego przyjechali funkcjonariusze policji.

K. Z. zeznał również, że po zatrzymaniu S. B. przez policję, nie próbował wyjaśnić funkcjonariuszom, że to nie on jechał, ponieważ policjanci o nic go nie pytali oraz był pijany i miał problemy z myśleniem. Zeznania K. Z. w tym zakresie stoją w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, albowiem niewiarygodne jest, aby kolega, który jedynie siedzi w zaparkowanym aucie i nie popełnia żadnego przestępstwa, nie był broniony przez drugiego kolegę, który mógłby od razu zapewnić, że nie jeździł tym pojazdem. Tymczasem K. Z. zarówno bezpośrednio po zatrzymaniu S. B. przez funkcjonariuszy, jak również na etapie postępowania przygotowawczego nie próbował przedstawić swojej wersji zdarzeń, która mogłaby pomóc oskarżonemu, co zdaniem sądu świadczy o tym, że S. B. popełnił zarzucony mu czyn. Jego zeznania wskazujące dlaczego na miejscu nie bronił wtedy swojego kolegi lub później na etapie postępowania przygotowawczego sąd uznał za niewiarygodne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego.

Zdaniem sądu treść relacji świadka K. Z. przekonuje jedynie o tym, że swoimi zeznaniami chciał pomóc oskarżonemu.

Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności, dla których można byłoby zakwestionować wiarygodność dokumentów zgromadzonych w sprawie i ujawnionych w toku rozprawy głównej. Nadmienić jedynie należy, że żadna ze stron dokumentów tych nie kwestionowała.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej pozwala uznać z całą stanowczością, że S. B. popełnił występki określony w art. 178a § 4 k.k.

Występku z art. 178a § 4 k.k. dopuszcza się ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, jeżeli wcześniej był prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo za przestępstwo określone w art. 173, 174, 177 lub 355 § 2 k.k. popełnione w stanie nietrzeźwości lub

pod wpływem środka odurzającego albo dopuścił się czynu określonego w art. 178a § 1 k.k. w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo.

Oskarżony S. B. będąc bowiem uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości w sprawie II K 182/15, w czasie obowiązywania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczonego w wyżej wymienionej sprawie, znajdując się w stanie nietrzeźwości w dniu 26 września 2015 r. kierował samochodem osobowym D. (...) o nr rej. (...) na ulicy (...) w K.. Badania oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przeprowadzone urządzeniem elektronicznym dały wyniki: 0,58 mg/l oraz 0,59 mg/l. W myśl art. 115 § 16 k.k. stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 ‰ albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Wskazane powyżej wyniki badania oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu jednoznacznie wskazują, że przewidziane w art. 115 § 16 k.k. normy, oskarżony wyraźnie przekroczył.

Sąd uznając winę oskarżonego jako nie budzącą wątpliwości skazał oskarżonego i wymierzył mu karę pozbawienia wolności. Wymierzając oskarżonemu karę za przypisane mu przestępstwo sąd wziął pod uwagę wszelkie okoliczności ujawnione w sprawie oraz miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k.

Za okoliczność obciążającą S. B. sąd uznał znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu przejawiający się w postaci zamiaru, w jakim oskarżony działał oraz w rodzaju naruszonych przez niego dóbr. Opisane powyżej zachowanie oskarżonego jednoznacznie wskazuje, że przypisanego mu czynu dopuścił się on działając w zamiarze bezpośrednim. Doskonale wiedział on bowiem, że prowadząc pojazd znajdował się w stanie nietrzeźwości. Także nagminność przestępstwa prowadzenia pojazdów w stanie nietrzeźwości, jak również kierowanie w takim stanie pojazdami pomimo wcześniejszego karania za czyn z art. 178a § 1 kk. stanowi okoliczność obciążającą S. B.. Ponadto do okoliczności obciążających oskarżonego sąd zaliczył jego uprzednią karalność. Zachowanie przypisane oskarżonemu w kontekście jego uprzedniej kilkukrotnej karalności jednoznacznie wskazuje na to, że oskarżony wyjątkowo lekceważył sobie kwestię przestrzegania norm prawnych. Wymierzając oskarżonemu karę sąd miał też na uwadze fakt, że zawartość alkoholu w jego organizmie ponad dwukrotnie przekraczała normę wskazaną w przepisie art. 115 § 16 k.k.. Wymierzając oskarżonemu karę sąd miał też na uwadze fakt, że przypisany mu czyn popełniony został w godzinach wieczornych w mieście, a więc w porze dużego ruchu na jednej z głównych dróg K. .

Ponadto oskarżony był także wcześniej kilkukrotnie ukarany za naruszenie przepisów ruchu drogowego (k. 21)

W przedmiotowej sprawie brak było jakichkolwiek okoliczności łagodzących.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd doszedł do przekonania, że wymierzona oskarżonemu kara spełni wymogi zarówno prewencji indywidualnej jak i generalnej, a także odpowiada stopniowi zawinienia i społecznej szkodliwości jego czynu. W przekonaniu sądu omówione powyżej okoliczności obciążające oskarżonego powodują, że kary tej nie można uznać za surową. Zauważyć bowiem należy, że za czyn z art. 178a § 4 k.k. grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Sąd orzekł wobec S. B. karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Zgodnie z treścią art. 69 § 4 k.k. ustawodawca - co do zasady - wyłączył możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec sprawców występku z art. 178a § 4 k.p.k., ograniczając możliwość zastosowania tejże instytucji tylko do szczególnie uzasadnionych wypadków. Ponadto zgodnie z treścią art. 69 § 1 kk sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności i jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Tak więc w realiach niniejszej sprawy i z uwagi na wcześniejszą karalność oskarżonego na kary pozbawienia wolności nie mogło być mowy o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu tym bardziej iż w niniejszej sprawie nie zachodzi też żaden szczególnie uzasadniony wypadek. Dotychczasowy sposób

życia S. B. zdecydowanie nie pozwala przyjąć w stosunku do niego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Był on już kilkakrotnie karany sądowo, w tym za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., gdzie otrzymał możliwość resocjalizacji poza jednostką penitencjarną, lecz w ogóle nie zmieniło to jego lekceważącego podejścia do obowiązujących norm prawnych. Oskarżony popełnił również czyn zabroniony w czasie obowiązywania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Wskazane wyżej okoliczności obciążające prowadzą do przyjęcia, iż bezwzględna kara pozbawienia wolności w wymiarze roku i 4 miesięcy oraz przeprowadzenie w toku jej wykonywania w placówce penitencjarnej gruntownych oddziaływań o charakterze wychowawczym i resocjalizacyjnym, jest w stanie wzbudzić w oskarżonym poczucie odpowiedzialności oraz wolę przestrzegania porządku prawnego, a tym samym powstrzyma go od popełnienia kolejnego przestępstwa.

Wobec przypisania oskarżonemu występku z art. 178a § 4 k.k., sąd na podstawie art. 42 § 3 k.k. zobligowany był do orzeczenia wobec niego środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

W myśl art. 43a § 2 k.k., sąd zobowiązany był także orzec od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenia pieniężnego w minimalnej wysokości 10.000 zł. Zdaniem sądu w przedmiotowej sprawie, biorąc pod uwagę stan nietrzeźwości, uprzednio karalność sąd uznał, iż wysokość świadczenia winna być wskazana na kwotę 14.000 zł.

Sąd na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata C. K. kwotę 929,88 złotych tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu, uwzględniającą podatek od towarów i usług.

O kosztach sądowych na rzecz Skarbu Państwa sąd orzekł mając na względzie treść art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach uznając, że sytuacja rodzinna i majątkowa oskarżonego umożliwia mu uiszczenie tych kosztów. Na wydatki Skarbu Państwa złożyły się :

50 zł. - koszty w postępowaniu przygotowawczym

20 zł. – ryczałt za doręczenia

30 zł. – karta karna

929,88 zł. wynagrodzenie obrońcy z urzędu.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak w części dyspozytywnej wyroku.